

Robert Rajczyk\*

## Wschodnia dyplomacja Budapesztu

Trwające od dekady „otwarcie na Wschód” Węgier może przyczynić się do wyborczego zwycięstwa Fideszu w zaplanowanych na 3 kwietnia 2022 r. wyborach parlamentarnych. Utrzymanie dotychczasowej wysokości cen gazu jest jednym z elementów uzupełniających socjalne transfery na Węgrzech, które mają zjednać wyborców premierowi Viktorowi Orbánowi. Zwiększeniu dostaw rosyjskiego gazu miała służyć wizyta węgierskiego premiera w Moskwie na początku lutego br. „Otwarcie na Wschód” można uznać za sukces w polityce wewnętrznej, natomiast Rosja, Chiny i Turcja nadal nie odgrywają wiodącej roli w węgierskiej gospodarce, pomimo że kapitał azjatycki inwestuje w branżę nowych technologii.

**Umowa gazowa z Rosją.** Pod koniec września 2021 r. Węgry podpisały 15-letnią umowę na dostawę 4,5 mld metrów sześciennych gazu rocznie, który przesyłany ma być poprzez Turkish Stream oraz przez Austrię (Nord Stream 1). Wizyta premiera Orbána w Moskwie (1 lutego br.) miała służyć uzyskaniu możliwości zwiększenia dostaw poza zakontraktowany wolumen. Czwartego lutego br., w cotygodniowej, piątkowej rozmowie z Radiem Kossuth, szef węgierskiego rządu dał do zrozumienia, że w zasięgu ręki jest kontraktacja dodatkowego miliarda metrów sześciennych gazu, za który – jak twierdzi Władimir Putin – Węgry płacą pięć razy mniej, niż wynosi europejska cena rynkowa. Utrzymanie dotychczasowego poziomu cen gazu na Węgrzech – wobec powszechnie rosnących cen tego surowca w Europie – stanowi obok transferów socjalnych jeden z czynników, które mają skłonić wyborców do głosowania na Fidesz. Pozostałe to: dodatek dla emerytów, 13. emerytura (przywrócona – jak twierdzi Fidesz – po tym, jak odebrała ją rządząca wcześniej lewica), wzrost płacy minimalnej do 200 tys. forintów, zwolnienie z PIT dla osób poniżej 25. roku życia oraz zamrożenie cen sześciu produktów żywnościowych na poziomie z 15 października 2021 r. (mleka 2,8% UHT, cukru, mąki pszennej, oleju, szynki wieprzowej i piersi z kurczaka) oraz przedłużone o trzy miesiące zamrożenie cen paliw na poziomie maksymalnie 480 forintów za litr (ok. 6 PLN). Zapewnienie niskich cen energii dla gospodarstw domowych dzięki taniemu gazowi z Rosji, transfery socjalne oraz zamrożenie cen na wybrane produkty żywnościowe i limit ceny paliwa mają także złagodzić skutki 7,9-procentowej inflacji (według niektórych szacunków w sektorze spożywczym wynosi ona 10,1%) i zapewnić Orbánowi kolejną kadencję na stanowisku premiera.

**Węgry jako pomost.** W perspektywie wieloletniej efektem próby pozycjonowania się Węgier jako pomostu lub „przełamywacza lodów” (określenie V. Orbána – przyp. RR) pomiędzy Wschodem a Zachodem ma być natomiast zmniejszenie zależności węgierskiej gospodarki od Zachodu oraz zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego poprzez dywersyfikację źródeł dostaw surowców energetycznych. Zdaniem Orbána, Węgry będą w stanie zredukować udział paliw kopalnych do mniej niż 10% w miksie energetycznym do 2030 r. Służyć temu ma między innymi jeden ze sztandarowych projektów węgiersko-rosyjskiej współpracy energetycznej – finansowana w 80% z rosyjskiego kredytu w wysokości ok. 10 mld euro budowa dwóch nowych bloków w elektrowni jądrowej w Paks. W wywiadzie dla publicznego Radia Kossuth, Orbán wskazywał, że utrzymanie dobrych relacji z Rosją oraz członkostwo w NATO i UE nie kolidują ze sobą. Z kolei szef węgierskiej dyplomacji Péter Szijjártó podkreślał na swoim profilu w popularnym serwisie społecznościowym, że w interesie narodowym Węgier jest utrzymanie pragmatycznych relacji zarówno ze Wschodem, jak i z Zachodem.

„Otwarcie na Wschód” (węg. *keleti nyitás*) to koncepcja realizowana w polityce zagranicznej Węgier od 2011 r., która idzie w sukurs tendencji koncentrowania się globalnej gospodarki w regionie Azji i Pacyfiku. *Keleti nyitás* dotyczy obszaru od Rosji i Białorusi po Chiny i region Azji Wschodniej. Ze względu na obecną w węgierskiej historiografii koncepcję turanizmu, zakładającą azjatyckie pochodzenie Węgrów<sup>1</sup>, Węgry mają od 2018 r. status obserwatora w Organizacji Państw Turkijskich, która zrzesza Turcję, Azerbejdżan, Kazachstan, Kirgistan oraz Uzbekistan. Azerbejdżan jest jednym

---

1 Niemający podstaw naukowych turanizm do debaty publicznej ponownie został włączony przez Jobbik, zanim przestał on być ugrupowaniem nacjonalistycznym i politycznie zaczął się orientować na centrum sceny politycznej. Węgrzy to jeden z narodów pochodzenia ugrofińskiego. W 2019 r. powstał państwowy Magyarságkutató Intézet (Instytut Badań Węgierskich), który ma za zadanie udowodnić jednak środkowoazjatyckie pochodzenie Węgrów i języka węgierskiego. Jednym z elementów popularyzacji tezy o azjatyckim pochodzeniu jest organizowanie festiwalu kultywującego tradycje ludów turańskich – Kurultáj & Ósók Napja Bugac. Natomiast w 2018 r. węgierski premier uczestniczył w Światowych Igrzyskach Nomadów w Kazachstanie.

z istotnych partnerów węgierskiego „otwarcia na Wschód”. Od grudnia 2019 r. w Budapeszcie funkcjonuje Dom Azerbejdżanu, organizacja służąca wsparciu tej diaspory w regionie Europy Środkowej, a co roku – jak informuje Péter Szijjártó – Węgry fundują 200 stypendiów dla azerskich studentów. Rząd w Budapeszcie deklaruje też udział w odbudowie przyłączonej do Azerbejdżanu części Górskiego Karabachu. Z kolei węgierski koncern naftowy MOL wykupił w listopadzie 2019 r. ok. 9,6% udziałów w polu naftowym ACG w Azerbejdżanie oraz blisko 9% udziałów w rurociągu Baku–Tbilisi–Ceyhan. Dzięki inwestycji w azerskie złoża ropy naftowej mniej więcej połowa produktów MOL będzie w przyszłości pochodziła spoza UE.

**Nowe technologie z Azji.** Z regionu Azji Wschodniej pochodzą jedne z istotnych inwestycji zagranicznych na Węgrzech. Kapitały chiński, japoński, koreański oraz indyjski obecne są przede wszystkim w przemyśle elektronicznym (Korea Południowa – Samsung) i motoryzacyjnym (Japonia – Suzuki, Korea – SK Innovation), spożywczym, finansowym, chemicznym oraz w produkcji i usługach. Chiny inwestują głównie w branżę nowych technologii oraz projektów infrastrukturalnych. Chiński gigant telekomunikacyjny Huawei, który zatrudnia 2,5 tys. pracowników w centrum dostaw urządzeń sieciowych koło Pecz, utrzymuje, że zaspokaja 2/3 węgierskiego zapotrzebowania na sprzęt telefonii komórkowej, a jednocześnie zapewnia technologiczną obsługę telefonu alarmowego 112. Inna chińska firma z tej samej branży (ZTE) planuje dostarczyć infrastrukturę dla telefonii komórkowej 5G. Chińczycy mają także zbudować wartą ponad 140 mln euro elektrownię geotermalną w miejscowości Tura o mocy 40 MW, a w Üllő, w komitacie Pest, Lenovo uruchomiło pierwszą w Europie fabrykę tego koncernu. Wanhua Industrial Group jest z kolei wyłącznym właścicielem BorsodChem, jednej z największych spółek chemicznych na Węgrzech. Strona chińska ma także prowadzić remont 150 km węgierskiego odcinka trasy kolejowej prowadzącej z Budapesztu do Belgradu. Według chińskiego projektu i z chińskiego kredytu realizowana ma być natomiast budowa kampusu Uniwersytetu Fudan. Inwestycja ta jednak budzi ogromne kontrowersje wśród mieszkańców stolicy Węgier oraz sprzeciw, opozycyjnych względem rządu, władz samorządowych Budapesztu.

**Wnioski.** Koncepcja węgierskiego „otwarcia na Wschód”, która przejawia się uczynieniem z handlu priorytetu w polityce zagranicznej (utworzenie połączonego ministerstwa spraw zagranicznych i handlu) oraz intensyfikacją współpracy gospodarczej z państwami spoza UE, przynosi węgierskiemu rządowi – jak się wydaje – korzyści przede wszystkim w polityce wewnętrznej. Retoryka, w jakiej prowadzona jest niezależna polityka zagraniczna (w połączeniu ze sporami z Brukselą), pozwala integrować elektorat koalicji Fideszu i Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej (KDNP). Zapewnienie odbiorcom indywidualnym przez najbliższe kilkanaście lat relatywnie niskich cen gazu dzięki korzystnemu kontraktowi z Rosją, wraz transferami socjalnymi i działaniami antyinflacyjnymi, może się przyczynić do pokonania koalicji sześciu partii opozycyjnych, na czele której stoi Péter Márki-Zay, w zaplanowanych na 3 kwietnia br. wyborach parlamentarnych.

Poza aspektem pragmatycznym „otwarcia na Wschód”, związanym między innymi z korzystnym kontraktem gazowym i inwestycją w aktywa naftowe Azerbejdżanu, strategii tej nadal nie można uznać za pełen sukces. Głównym partnerem gospodarczym Węgier wciąż pozostają Niemcy (ponad 1/4 wymiany handlowej) oraz sąsiedzi: Austria, Słowacja i Rumunia. Z kolei dwaj najważniejsi partnerzy handlowi Węgier na Wschodzie: Rosja i Chiny nie odgrywają wiodącej roli w stosunkach gospodarczych, choć – zdaniem ministra spraw zagranicznych Pétera Szijjártó – przez nałożenie międzynarodowych sankcji na Rosję Węgry straciły 8 mld dol. na eksporcie do tego państwa. Dziesiątego lutego br. podczas otwarcia węgierskiego konsulatu w Lyonie w Francji, Szijjártó zaznaczył, że Węgry nie poprą ewentualnych, kolejnych sankcji wobec Rosji ze względu na ich nieskuteczność. Stosunki polityczne z Rosją, Chinami oraz Turcją i państwami turkijskimi mogą być traktowane jako próba akcentowania niezależności politycznej Węgier w polityce międzynarodowej oraz uzyskania dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych i pozyskania nowych rynków zbytu dla węgierskiej gospodarki. Owa niezależność – przejawiająca się w rzadkim, co prawda, braku poparcia Węgier dla wspólnych stanowisk UE dotyczących polityki zagranicznej i bezpieczeństwa wspólnoty wobec Turcji, Rosji i Chin – może jednak wpłynąć na osłabienie spójności UE.

*Opinie wyrażone w publikacji prezentują wyłącznie poglądy autora i nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem Instytutu Europy Środkowej.*

---

\* Robert Rajczyk – autor komentarza gościnnego.